



# GAZETA FRYSZTACKA

*Miesięcznik Samorządowy*

ISSN 1509 - 393X

Marzec 2001 - Rok III - Nr 3/17

Cena 1,50 zł

Chytrówka • Cieszyna • Frysztak • Glinik Dolny • Glinik Górny • Glinik Średni • Gogołów  
Huta Gogołowska • Kobyle • Lubla • Pułanki • Stępina • Twierdza • Widacz



W numerze:

str. 2, 3,4 Aktualności, str. 5 Zabytki gminy, str. 6 Powstanie Gminy,  
str. 8,9,10 Placówka Armii Krajowej, str. 11 Dzień Kobiet, str. 12 Ferie w GOK-u,  
str. 13 Wiadomości kulturalne, str. 14 Sport, str. 15 Rozmaitości

## AKTUALNOŚCI

**W dniu 31 stycznia 2001r. obradowała XXIII Sesja Rady Gminy Frysztak.** W 1 pkt. porządku obrad sesji – interpelacje i zapytania radnych głos zabrali: Roman Żurowski z Pułanek: - Co Zarząd Gminy zamierza zrobić celem przywrócenia do przejezdności zlikwidowany przejazd kolejowy w Pułankach? Andrzej Żarek z Cieszyny – Co Wójt Gminy zamierza zrobić, aby bezrobotni z naszej gminy podpisywali się w Urzędzie Gminy, a nie jeździli do Powiatowego Urzędu Pracy do Strzyżowa?. Mgr Marcin Pieczka – Zastępca Wójta Gminy udzielił odpowiedzi na zapytanie radnego Romana Żurowskiego. Obecni właściciele powinni spisać z PKP stosowne

obrad sesji Wójt Gminy przedstawił analizę realizacji programu funkcjonowania oświaty w gminie na lata 2000 – 2006 w zakresie: funkcjonowania gimnazjum publicznego, szkół podstawowych, 4 przedszkoli publicznych, finansowe skutki zamiaru likwidacji Szkół Filialnych w Pułankach, Gliniku Średnim i Kobylu, przekształcenia Szkoły Podstawowej w Hucie Gogołowskiej oraz uzasadnienie zamiaru likwidacji 3 Przedszkoli Publicznych w Lubli, Gogołowie i Stepinie. Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych Jan Kurek przedstawił opinię komisji z posiedzenia z dnia 30 stycznia br., która wyraża pozytywne stanowisko w sprawie zamiaru

nizowania spotkania dyrektora gimnazjum, dyr. szkół podstawowych i zespołów szkół oraz przedszkoli celem odpowiedniego zorganizowania pracy tych placówek oświatowych, odrzucić 3 projekty uchwał Rady Gminy w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkoli w Lubli, Gogołowie i Stepinie oraz przyjęto projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia SP w Hucie Gogołowskiej. Rada Gminy przyjęła 3 uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkół Filialnych oraz oddziału przedszkolnego w Pułankach, Kobylu i Gliniku Średnim. W 4 pkt. porządku obrad sesji Rada Gminy zatwierdziła plany pracy stałych komisji na 2001 rok. W 5 pkt. porządku obrad sesji Rada Gminy przyjęła uchwałę dotyczącą zmiany uchwały w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości na 2001 r. Następnie Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na własność nieruchomości stanowiących własność Gminy Frysztak w Gliniku Górnym zabudowaną budynkiem mieszkalnym Dom Nauczyciela. Z kolei Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie odwołania Sekretarza Gminy ze względu na uzyskane uprawnienia emerytalne.



umowy, bo są to drogi prywatne na przejazd przez tory kolejowe, zrekonstruować przejazdy i odpowiednio je zabezpieczyć. Wójt Gminy udzielił odpowiedzi na zapytanie radnego Andrzeja Żarka. Kierownik Rejonowego Urzędu Pracy przysłał pismo, że jeśli zapewnimy biurko i komputer, to wtedy raz w tygodniu ich pracownik będzie przyjmował w naszym urzędzie. Postaramy się stworzyć warunki dla zrealizowania tego wniosku. W 2 pkt. porządku obrad sesji Przewodniczący Zarządu Gminy mgr inż. Jan Ziarnik przedstawił informację o pracach Zarządu w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał z poprzedniej sesji z dnia 28 grudnia 2000 r. W 3 pkt. porządku

likwidacji szkół filialnych; wnioskuje o utworzenie Zespołów Szkół: Gimnazjum Publiczne + Szkoła Podstawowa we Frysztaku, Gogołowie, Lubli i Stepinie (jak będą możliwości prawne), utrzymać istniejące 4 Przedszkola Publiczne w gminie ze zmianą organizacji ich funkcjonowania; przyjmuje projekt uchwały Rady Gminy w sprawie zamiaru przekształcenia SP. w Hucie Gogołowskiej, zobowiązuje Zarząd Gminy do kontynuowania działań w zakresie utworzenia szkoły średniej w gminie, zobowiązuje Zarząd Gminy do rozważenia możliwości zakupu biurowca od SKR Frysztak na potrzeby oświatowe. W wyniku długiej dyskusji zobowiązano Zarząd Gminy do zorga-

Rada Gminy przyjęła protokół nr XXII/2000 z sesji z dnia 28 grudnia 2000 r. W ostatnim, 11 pkt. porządku obrad sesji Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy ze względu na zmianę przepisów o wynagrodzeniach. W tym też punkcie – wolne wnioski i informacje - Rada Gminy przyjęła wniosek w sprawie zobowiązania Zarządu Gminy do przeprowadzenia analizy stanu zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych podległych gminie i przedstawienia na sesji w sprawie uchwalenia budżetu gminy planowanej na dzień 28 lutego 2001 r.

*Oprac. Janusz Bysiewicz.*

## Czy Zarząd Gminy ma zrujnować oświatę...

Wśród niektórych dyskutujących o problemie oświaty w naszej gminie krążą ostatnio różne domysły, plotki, nie brakuje ostrych słów i krytyki. Łatwiej jest bowiem mówić, że jest źle, trudniej jest znaleźć lekarstwo, poddać dobry pomysł, rozwiązać trudny problem. Na temat oświaty pisałem rok temu przy okazji likwidacji szkół w Chytrówce i Twierdzy.

W czasie spotkań z mieszkańcami gminy mówiłem o tym, iż czekają nas również w 2001 roku niepopularne decyzje. Szybko minął rok i oto stojemy przed kolejnymi decyzjami likwidacji szkół. Przypomnę, że problem dla takich gmin jak nasza rozpoczął się z momentem zmiany sposobu naliczania subwencji oświatowej w roku 2000. W ubiegłej kadencji gminy otrzymywały subwencję oświatową w przeliczeniu na liczbę oddziałów (klas) w gminie. Nikt nie pytał wtedy czy w oddziale uczy się dwadzieścioro czy dziesięścioro dzieci. Do subwencji z budżetu gminy dokładano wtedy maksymalnie 100 tys. zł, w tej kwocie realizowane były jeszcze drobne remonty. Od roku subwencja naliczana jest w zależności od liczby dzieci w całej gminie. Przyjęto, że liczba dzieci w oddziale powinna być nie mniejsza niż 24. Wtedy subwencja wystarczy na bieżące utrzymanie szkół (wynagrodzenia nauczycieli, energia, opał). Niestety, tego kryterium nie spełnia ponad połowa szkół w naszej gminie. Ta sytuacja spowodowała, że Zarząd i Rada Gminy w roku 2000 do subwencji dołożyła około 600 tys., a w budżecie na rok 2001 kwotę prawie 700 tys. Do tego dochodzi jeszcze utrzymanie klas „0” i przedszkoli, na utrzymanie których gmina nie otrzymuje subwencji z budżetu państwa. W roku 2001 wydamy na ten cel ponad 900 tys. zł.

Takich kwot nigdy wcześniej gmina nie dokładała do subwencji oświatowej.

Tylko z miesięcznym opóźnieniem gmina wypłaciła podwyżki dla nauczycieli wraz z wyrównaniem, nie zaciągając na ten cel kredytu komercyjnego. Kredyty na ten cel zaciągnęło wiele gmin, niektóre jeszcze do tej pory nie wypłaciły zaległych wynagrodzeń. Biorąc to wszystko pod uwagę trudno jest mi zgodzić się z opinią niektórych środowisk naszej gminy, że Zarząd i Rada Gminy chcą doprowadzić do zrujnowania oświaty.

Opisany wyżej sposób subwencjonowania, przy obecnej sieci szkół oraz drastycznie malejącej liczbie dzieci powoduje, że znaczne środki są angażowane z budżetu gminy. W takiej sytuacji do rozważenia są dwie możliwości: Zarząd i Rada Gminy nie będzie racjonalizować sieci szkół, dołoży brakujące duże kwoty i zrezygnuje z inwestycji w drogach, kanalizacji oraz z remontów budynków szkół albo zrationalizuje sieć szkół zapewniając dowóz do większych szkół i w ten sposób uwolni środki w budżecie na inwestycje. Zarząd Gminy wybrał tą drugą możliwość i przygotował program zmian w oświacie, który Rada Gminy przyjęła w ubiegłym roku.

Rok temu doszło do zamknięcia szkół w Twierdzy i Chytrówce. Kilka tygodni trwały bardzo burzliwe rozmowy z rodzicami dzieci likwidowanych szkół. Często dyskusje prowadzone były z dużymi emocjami po obu stronach. W chwili obecnej, gdy minęło kilka miesięcy wydaje mi się, że rodzice i dzieci zaakceptowali nową sytuację i przynajmniej do mnie nie zgłaszają większych zastrzeżeń. Staramy się, aby dowóz dzieci ze zlikwidowanych szkół funkcjonował dobrze.

W styczniu Rada Gminy przyjęła uchwałę o zamiarze likwidacji punktów Filialnych SP Frysztak w Gliniku Średnim, Kobyłu i Pułankach. Ostatnia decyzja będzie głosowana na sesji Rady Gminy w miesiącu kwietniu. Wcześniej w miesiącu marcu odbędą się zebrania wiejskie, w czasie których będzie dyskutowany ten temat. Oprócz uzyskania oszczędności

finansowych po likwidacji tych szkół Zarząd Gminy ma na uwadze również kwestię zwolnień nauczycieli.

Otóż rok 2001 będzie ostatnim rokiem, kiedy do gimnazjum będą przyjmowani nowi nauczyciele, ze względu na to, że od września dojdzie trzecia, ostatnia klasa. Zarząd sugeruje, że do gimnazjum powinni być przyjęci nauczyciele – specjaliści, którzy obecnie pracują w szkołach podstawowych. Na zwolnione przez nich etaty powinni być przyjęci nauczyciele nauczania początkowego ze zlikwidowanych szkół. Uzupełniając wykształcenie rocznymi studiami podyplomowymi mogą uczyć w szkołach podstawowych. Jeżeli natomiast w tym roku nie zamkniemy tych małych szkół, do gimnazjum zostaną przyjęci nowi nauczyciele, może nawet spoza terenu gminy.

Ze względu na malejącą liczbę dzieci następny Zarząd i Rada Gminy zmuszeni będą w końcu zamknąć małe szkoły. Wtedy nauczyciele z tych małych szkół zostaną po prostu zwolnieni. Nauczyciele ci to osoby młode, więc nie mogą liczyć na ewentualne świadczenia emerytalne.

Według mnie takie rozwiązanie jest korzystne dla nauczycieli. Ze względu, że likwidacja dotyczy dzieci najmłodszych, Zarząd deklaruje dowóz wszystkich tych dzieci, nawet jeśli odległość od SP Frysztak nie przekracza 3 km. ze względu na bezpieczeństwo.

Zdaję sobie sprawę, że decyzje te są bardzo trudne dla mnie, dla Zarządu i radnych Rady Gminy. Nie jest łatwo podjąć decyzję o zamknięciu szkoły i zapewniam, że nie zostaną one podjęte pochopnie. Mam jednak nadzieję, że w dyskusjach z mieszkańcami będziemy spierać się na argumenty i pomysły, a nie lansować populistyczne hasła autorstwa tych, którzy nie mają pojęcia o problemach związanych z oświatą bardzo łatwo wystawiają cenzurkę podobną do tej zawartej w tytule mego komentarza.

Jan Ziarnik - Wójt Gminy

### MAMY NOWE AUTOMATY TELEFONICZNE

W ostatnim czasie przybyło w gminie kilka nowych automatów telefonicznych zainstalowanych przez TP S.A. Nie było by w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że są to automaty najnowszej generacji na tzw. karty „Chipowe” /czipowe/.

Karty różnią się od tradycyjnych i tylko takimi można dzwonić.



Takie nowe automaty zainstalowano na budynku Urzędu Gminy i na postoju taksówek.

To też spora nowość. Taksówkę można zamówić telefonicznie jak w wielkim świecie. A oto numer telefonu na postój:

**POSTÓJ TAKSÓWEK  
FRYSZTAK  
8749 - 418**



m.p.

## POWITAJMY RAZEM WIOSNĘ

**Wójt Gminy Frysztak  
Komenda Hufca ZHP  
Zespół Szkół w Stępinie**

**Zapraszają uczniów szkół podstawowych i gimnazjum  
na piesze wycieczki turystyczno-krajoznawcze  
(Dzień Wagarowicza)**

*Ścieżka przyrodnicza - Rezerwat - Góra Chelm*  
*Ścieżka geologiczna - Góra Kamienna*  
*Ścieżka historyczna - Zespół schronów kolejowych Stępina - Cieszyna*  
**21 marca 2001 rok**

#### Warunki uczestnictwa:

- ☞ lista uczestników wraz z opiekunem opieczętowana przez dyrektora szkoły,
- ☞ uiszczenie opłaty w wysokości 2,00 zł od uczestnika do dnia 15 marca 2001 r.

#### Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

- ☞ Zespół Szkół w Stępinie
- ☞ Gminna Biblioteka Publiczna we Frysztaku

#### Zapewniamy:

- ☞ przewodników na poszczególnych ścieżkach,
- ☞ ciepły posiłek – harcerską grochówkę, herbatę – po przejściu trasy przy budynku SP w Stępinie.

#### Uwagi:

- ☞ uczestnicy powinni się dostosować do warunków pogodowych (odpowiednie obuwie i odzież),
- ☞ zbiórki grup przy budynku Szkoły Podstawowej w Stępinie od godz. 9<sup>00</sup>,
- ☞ dojazd i powrót we własnym zakresie organizują poszczególne grupy,
- ☞ będzie istniała możliwość zakupu opracowania na temat: „Schrony kolejowe Stępina – Cieszyna, Strzyżów” w cenie 10 zł.

**Komenda Hufca ZHP  
Gminny Ośrodek Kultury  
zapraszają na  
Święto radosnego śpiewania.  
w dniu 11.03.2001 r.  
w GOK we Frysztaku odbędzie się**

## FESTIWAL PIOSENKI



**zuchowej  
harcerskiej  
turystycznej  
żeglarskiej**

#### Ze skrzynki:

Pozdrowienia dla Jarosława Szymkowicza i Darka Banasia od koleżanek z Frysztaka

Serdeczne pozdrowienia dla Marcina Matuszaka od tajnej wielbicielki z okazji walentynek

Serdeczne pozdrowienia dla Pawła z Gogołowa od tajnej wielbicielki z okazji walentynek

Pozdrowienia dla całej I c Gimnazjum we Frysztaku oraz Pani mgr Alicji Stodolak

Serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie w Urzędzie Gminy i za poświęcony nam czas. Dziękuje klasa I c oraz Pani mgr Alicja Stodolak

## Opis zabytkowych budynków Frysztaka i okolic

/zdjęcia na str. 1 i 16/

**Dwór w Kobylu** wzniesiony w latach 1922-23 na miejscu starego, pochodzącego prawdopodobnie z I połowy XIX wieku. Pierwotny dworek znajdował się kolejno w posiadaniu Golczewskich, do 1920 roku Bieleńskich, zaś obecny Edmunda Bohaczka, a następnie jego córki Emilii Liszcz. Z pierwotnego budynku zachowały się piwnice sklepione kolebkowo. Dwór otoczony jest resztkami parku z pozostałościami starego drzewostanu: dęby, lipy, akacje, graby. Obok dworku stoi niski budynek średnich rozmiarów, kryty czerwoną dachówką, w tym budynku od 1930 roku do końca II wojny światowej mieścił się bardzo dobrze funkcjonujący zakład serowarski.

Opis z pracy magisterskiej *R. Góra: „Tradycje kulturalne gminy Frysztak”*

**Budynek Gminnej Biblioteki Publicznej we Frysztaku.** Parcela ta została wydzielona jako budowlana w 1889 r. i wpisana na rzecz burmistrza Jana Zaniewskiego. W 1897 kupiła ją Wanda Ruzamska a w 1903 r. nabyła ją Kamila Hanuszowa. Można domyślać się, że ta ostatnia dopiero postawiła dom. W 1911 r. właścicielką stała się Kordaszewska, od której kupił posiadłość Józef Paczosa. Sprzedał ją w 1925 r. Gminie Frysztackiej. Zapewne wówczas dobudowano szersze skrzydło budynku. Po remoncie tu znalazł pomieszczenie sąd grodzki. Wtedy na tyłach działki zbudowano areszt. W 1947 r. władze zarządziły likwidację sądu we Frysztaku. Gmina Frysztacka dwa lata walczyła o zachowanie na miejscu sądu, wyjaśniając, że „Sąd Państwowy działał w tut. gminie od niepamiętnych lat”. Sąd został ostatecznie zlikwidowany w 1949 r. Po tych wydarzeniach w budynku znajdowała się siedziba Rady Narodowej i Służby Weterynaryjnej. Od 1980 r. jest tu Gminna Biblioteka Publiczna. W 1991 r. przeprowadzono generalny remont.

Budynek murowany z cegły, otynkowany z kształtowaną w tynku, skromną dekoracją architektoniczną na ceglano-kamiennym fundamencie, oblicowanym, piaskowcem. Dach kryty blachą. Złożony z dwu części: przypuszczalnie starszej części prostokątnej, do której dostawiono część na rzucie szerokiego prostokąta, szerszą, od tyłu tworząc uskok. Częściowo podpiwniczony, parterowy, nakryty dachem siodłowym, czterospadowym. Naroża opięte pozornymi pilastrami, w elewacji frontowej – boniowanymi. Z obu stron drzwi wejściowych pionowe pasy pozornych boni. Drzwi wejściowe ujęte w profilowane obramienie, nad nim prostokątna płycina i krótki gzyms okapowy, profilowany. Ścianę wieńczy gzyms profilowany, nad nim ścianka kolankowa z prostokątnymi, poziomymi okienkami. Otwory okien prostokątne. Nad oknami dekoracja tłoczona z tynku złożona z dwu poziomych, prostokątnych płycin i wklęsłych zewnętrznych narożach, między którymi umieszczono płycinę kolistą.

**Budynek byłej apteki.** W tym parterowym budynku od początku istnienia znajdowała się apteka. Zbudowany w 1870 r., być może przebudowany około 1900 r. Ustawiony frontem na północ, kalenicowo, na niewielkim stoku nad drogą, w otoczeniu starych drzew. Na licowanej ciosanym kamieniem podmurówce, murowany z cegły, pokryty blachą. Na rzucie prostokąta z płytkim ryzalitem w tylnej elewacji. Ryzalit dwukondygnacyjny z nadwieszonym balkonem z żelazną kratą balustrady. Dach siodłowy czterospadowy, nad ryzalitem dach siodłowy dwuspadowy. W elewacji frontowej nad wejściem uniesiona krawędź połaci dachu przechodzi w niewielki, dwuspadowy daszek. Elewacja frontowa siedmioosiowa. Na osi środkowej wejście ujęte w pozorny (żółty tynk) portal. Drzwi wejściowe dwuskrzydłowe, z podziałem płycinowym. W płycinach rzeźbione rozety, wazony z kwiatami; po bokach ornament cekinowy i li-

stwy profilowane. Okna prostokątne w pozornych obramieniach profilowanych, zakończone u góry płyciną, łączącą się z pozornym belkowaniem, wieńczącym ścianę. Fryz ozdobiony płycinami, między którymi znajdują się ozdobnie ukształtowane z giętego drewna wsporniki. W elewacji tylnej belkowanie ciągłe, gładkie. Na ścianach bocznych – blendy.

*W. Gorczak i A. Sapeta: „Studium historyczno-urbanistyczne dla byłego miasta Frysztak wraz z częściami wsi bezpośrednio do niego przylegających”*

### Sięgnij po książkę:

- Carroll J.- *Kraina Chichotów*  
 Coelho P.- *Piąta góra*  
 Libera A.- *Madame*  
 Rowling J.K.- *Harry Potter*  
 Różewicz T.- *Matka odchodzi*  
 Stasiuk A.- *Tekturowy samolot*  
 Szpilman W.- *Pianista. Warszawskie wspomnienia 1939-1945*  
 Terakowska D.- *Samotność Bogów*  
 Whatron W.- *Nigdy, nigdy mnie nie złapiesz*  
 Bousquet F.B.- *Alergie*  
 Dobrolubow U.- *Życ z nadzieją po zawale*  
 Goleman D.- *Inteligencja emocjonalna*  
 Kozielski J.- *Koncepcje psychologiczne człowieka*  
 McGinnis A.- *Sztuka motywacji*  
 Siewierski J.- *Moje życie w Rzeszowskiej Ojczyźnie*  
 J.Z.

### Sprostowanie:

W „Gazecie Frysztackiej” w numerze lutowym wkradły się błędy na stronie 14 w artykule Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji informuje: w punkcie 3 zdanie powinno mieć treść: W rozegranych w dniu 14.01.01 r. w Radymnie III już turnieju halowej piłki nożnej w ramach Pucharu Oldboys Cup 2000/01 reprezentacja naszej gminy zajęła VI miejsce za drużynami. Podobnie w artykule „Ze sportu szkolnego” zdanie powinno mieć treść: Kilka tygodni wcześniej drużyna dziewczynek z SP w Lubli doskonale spisała się uczestnicząc w zawodach półfinałowych rejonu mini piłki ręcznej w Mielcu, zajmując II lokatę. (było piłki nożnej) Również w zdaniu dziewczyny z Lubli grały w składzie: w pkt. 9 nazwisko winno brzmieć Szostkiewicz Ewelina

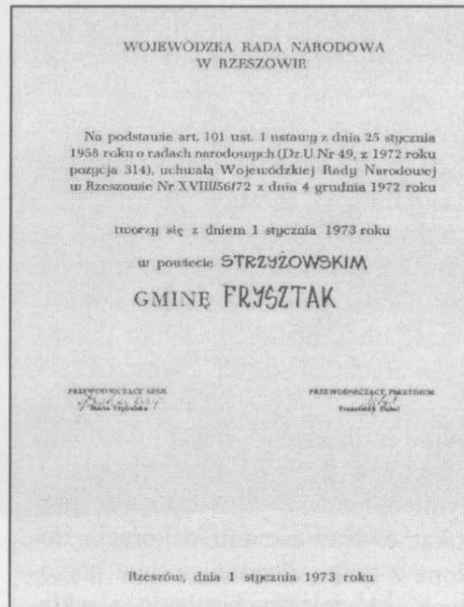
# ROK 1973 – ZMIERZCH GROMAD - POWSTANIE GMINY.

1 stycznia 2001 r. minęło 28 lat od pojawienia się gminy Frysztak na mapie administracyjnej kraju. Zanim to nastąpiło, stworzone zostały podstawy ustrojowe do powołania gmin.

W pierwszym rządzie dokonana została zmiana ówczesnej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która w art. 34 ust. 1 stanowiła, że „organami władzy państwowej w gminach ... są rady narodowe”, natomiast zgodnie z art. 42 ust. 3 „organami wykonawczymi i zarządzającymi gminnych rad narodowych ... są naczelnicy gmin”. W tym samym dniu 29 listopada 1972 r. Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych. Art. 1 tej ustawy stanowił, że „Tworzy się gminy jako podstawowe jednostki podziału administracyjno - gospodarczego na terenach wiejskich, stwarzające ze względu na swoje rozmiary potencjał gospodarczy i urzędzenia, odpowiednie warunki dla kierowania rozwojem gospodarczym i społeczno-kulturalnym oraz dla zaspokajania potrzeb mieszkańców”. Równocześnie w ustępie 2 tegoż artykułu sejm postanowił, że „znoszą się dotychczasowy podział terenów wiejskich na gromady”.

Ten ostatni przepis miał zasadnicze znaczenie z tego względu, że aby utworzyć gminę w obecnych jej granicach należało znieść 3 gromady, tj.: Frysztak, Glinik Górny i Stępinę, w których miały swe siedziby Gromadzkie Rady Narodowe i ich prezydium działające na podstawie ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych. Zastanawiającym jest fakt, że tworzeniu gmin towarzyszył niewątpliwie pośpiech. Ówczesna władza ludowa spodziewała się i wręcz zakładała osiągnąć w związku z tym określone cele polityczne, co potwierdziło się później. O zmianie konstytucji oraz o utworzeniu gmin sejm postanowił 29 listopada 1972 r., a więc zaledwie na miesiąc przed ich powołaniem do życia. W celu stworzenia prawnych podstaw działania

gminnych rad i ich organów nie wydano odrębnej ustawy. Sejm znówelizował tylko ustawę z 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, która była podstawą działania dotychczasowych



sowych gromadzkich rad narodowych i wprowadzając do niej rozdział 8 uszczegółowił przepisy dotyczące gminnych rad narodowych oraz ich zadań, uprawnień oraz zasad funkcjonowania. Na uwagę zasługuje fakt, że ustawodawca nie przewidział również wyborów do rad nowo tworzonych gmin. W tym samym czasie ukazał się pakiet innych przepisów jak:

- ustawa o funduszu gminnym,
- rozporządzenie rady ministrów w sprawie zakresu działania naczelników gmin i organizacji urzędów gmin,
- rozporządzenie w sprawie uprawnień koordynacyjnych gminnych rad narodowych i naczelników gmin,
- rozporządzenie w sprawie zasad organizacji gminnej służby rolnej,
- rozporządzenie w sprawie zasad, trybu wyboru, zakresu działania oraz obowiązków i praw sołtysa i podsołtysa.

Upoważnienia do tworzenia gmin uzyskały wojewódzkie rady narodowe. Gmina Frysztak utworzona została na mocy uchwały Nr XVIII/56/72 Wojewódzkiej Rady

Narodowej w Rzeszowie z dnia 4 grudnia 1972 r.

Frysztak jako ośrodek o rozwiniętej infrastrukturze spełniał warunki, jakie brano wówczas pod uwagę przy typowaniu siedzib gmin. Tu koncentrował się handel, usługi, przemysł, przecinały się linie komunikacyjne, była poczta, posterunek policji, stacja kolejowa, funkcjonował bank spółdzielczy i gminna spółdzielnia „SCH”. Był również obiekt dla urzędu gminy. Rozpoczęły się przygotowania do zorganizowania siedziby urzędu. Na ten cel przeznaczono budynek, w którym obecnie znajduje się biblioteka publiczna.

Kompletowano równocześnie kadre pracowników. Tymi sprawami zajmowało się 2 pełnomocników wyznaczonych przez Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Strzyżowie. Funkcje tych pełnomocników pełnili: Józef Strzępek - kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych oraz Tadeusz Winiarski - inspektor Wydziału Organizacyjno Prawnego. Do końca grudnia przygotowania te zakończono i dnia 2 stycznia 1973 r. rozpoczął pracę Urząd Gminy, przy pomocy którego Naczelnik Gminy rozpoczął wykonywanie swoich zadań.

W skład Urzędu Gminy weszły: Biuro Urzędu Gminy, Gminna Służba Rolna i Urząd Stanu Cywilnego. Zadania z zakresu oświaty Naczelnik wykonywał przy pomocy gminnego dyrektora szkół. Pracą Biura Urzędu Gminy kierował sekretarz biura, który zastępował Naczelnika Gminy podczas jego nieobecności. Pracą Gminnej Służby Rolnej i Urzędu Stanu Cywilnego kierowali ich kierownicy. Naczelnika Gminy powoływał przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej i to było równoznaczne z zawarciem z nim umowy o pracę. Umowę o pracę z sekretarzem biura zawierał i rozwiązywał Naczelnik Gminy, ale za zgodą Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.



**Pan Józef Strzypek**  
**Naczelnik Gminy - 1973 rok**

Na stanowisko naczelnika gminy powołany został Józef Strzypek (mieszkający w Łękach Strzyżowskich) i zajmujący się z upoważnienia przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej organizacją gminy jako jego pełnomocnik. Na stanowisku sekretarza biura zatrudniony został wspomniany wcześniej

pracownik Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, mieszkający we Frysztaku Tadeusz Winiarski. Kierownikiem Gminnej Służby Rolnej został Ludwik Liszka, a kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Antoni Cyran. Część pracowników przeszła do pracy w Urzędzie Gminy z byłych gromadzkich rad narodowych (5 osób), a pozostali zwerbowani zostali z innych instytucji bądź jako nowo zatrudnieni. Obsadę służby rolnej stanowiły osoby, które związane były z tą pracą na terenie byłych gromad. Łącznie od stycznia 1973 r. zatrudnionych zostało w Urzędzie Gminy 21 osób, nie licząc naczelnika gminy i 1 sprzątaczkę. Na koniec grudnia 1973 r. liczba ta wzrosła do 24 osób, w tym 7 pracowników Gminnej Służby Rolnej. Spośród pracowników, którzy w styczniu 1973 r. podjęli pracę w Urzędzie Gminy do dnia dzisiejszego pracuje 7 osób. Oprócz

wymienionych wyżej z nazwiska osób w styczniu 1973 r. w Urzędzie Gminy byli zatrudnieni: Kazimierz Srebrny, Kazimiera Grzebień, Józef Krok, Siepak Stanisława, Elżbieta Ancygier, Teresa Greła, Kazimiera Sokołowska obecnie Jedziniak, Zdzisława Ciosek obecnie Armata, Elżbieta Wójcik, Maksymilian Pyzocha, Zofia Brzeżowska, Barbara Sikora, Halina Mijał obecnie Furtek, Ewa Lichwała-Armata, a w służbie rolnej Maria Drzał, Zdzisław Krupka, Melania Szczotkowska i Barbara Wiśniowska. W ciągu 1973 r. pracę w Urzędzie Gminy podjęli jeszcze: Zofia Kapinos, Stanisława Wanat obecnie Żołyńska, a w służbie rolnej: Marian Malinowski i Kazimierz Świstak.

Dalszy ciąg w następnym numerze.

*Maksymilian Pyzocha*

### Wycieczka do Pilzna !

Wiadomo, że ferie zimowe spędzamy na ogół mniej ciekawie niż wakacje. A już najgorzej jest wtedy, gdy brakuje śniegu. Tak zapowiadało się i w tym roku. Jednak nie było tak źle. Spadł śnieg, a i interesujące zdarzenia też miały miejsce. Pierwszego lutego odbyła się wycieczka do Pilzna, do muzeum lalek. Wyjazd zorganizował GOK we Frysztaku. Program wycieczki był bardzo ciekawy. Na początku oglądaliśmy sceny z różnych bajek. „Świniopas”, „Księżniczka na ziarnku grochu”, „Królowa śniegu”, „Jaś i Małgosia”, „Czerwony Kapturek” - to tylko niektóre tytuły. Lalki przedstawiały także cztery pory roku, dwanaście miesięcy oraz babcie opowiadającą wnuczce bajki. Następnie widzieliśmy wszystkie fazy robienia lalek: odlewanie głów, rąk, nóg i tułowia, szycie ubranek, dorabianie dodatków. W tzw. „kwiaciarni” na specjalnych maszynach wycina i kształtuje się kwiatki do wianków i bukietów. Inne wyrabiane dodatki to korale, książeczki do nabożeń, okulary, kapelusze, czapki itp.

Bardzo ciekawe są lalki historyczne z serii limitowanej (np. z XV, XIX wieku). W muzeum znajduje się też wystawa lalek z obcych krajów: Chin, Japonii, kilku państw Afryki oraz Europy. Są tam lalki mające ponad sto lat. Oprócz zwiedzania



muzeum, wysłuchaliśmy pewnej historii.

Posłuchajcie! Jedna z czarownic zapragnęła mieć małą dziewczynkę. Ponieważ sama nie mogła mieć dziecka, postanowiła ukraść Pusię, która była dzieckiem niechcianym. Matka jej była panną i nie zajmowała się córeczką. Kradzież dziewczynki była sprawą łatwą. Czarownica dawała jej specjalnie spreparowane zioła, aby Pusia nie rosła i była zawsze malutka. Dziewczynka nie rosła, ale jej umysł stawał się dojrzały. Nauczyła się wszystkich czarów, jednak wykorzystywała je, by sprawiać ludziom radość, gdyż na zawsze pozostała dzieckiem. Wszystkim ludziom, którzy pomagają dzieciom, Pusia rozmnaża pieniądze. Zakończenie tej opowieści chcę dedykować Wszystkim, którzy pomogli dzieciom wolny czas od zajęć lekcyjnych spędzić w ciekawy, a jednocześnie pożyteczny sposób.

Ewelina Górnicka  
SP Frysztaek VI a

## Placówka Armii Krajowej

### „Fiołek” we Frysztaku

Armia Krajowa, kryptonim Polski Związek Powstańczy, powstała 11 lutego 1942 r. w wyniku przemianowania Związku Walki Zbrojnej. Na czele AK stała Komenda Główna, składająca się z 6 oddziałów. Kolejni komendanci główni: gen. Stefan Rowecki „Grot”, gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”.

Terenową sieć stanowiły 3 obszary: białostocki, lwowski, zachodni oraz 8 okręgów: Warszawa-miasto, Warszawa-województwo, Kielce, Łódź, Kraków, Śląsk, Lublin i Wilno.

Głównymi wydawnictwami AK były: „Biuletyn Informacyjny”, „Wiadomości Polskie”, „Żołnierz Polski”. Od wiosny 1943 r. powstały oddziały partyzanckie, które prowadziły walkę z okupantem.

Walka AK z okupantem miała jak gdyby podwójny charakter; 1 - wywiad, prowadzenie sabotażu, niweczenie działań okupanta, ochrona ludności, likwidacja kolaborantów, 2 - przygotowanie powstania ogólnonarodowego w momencie załamania się III Rzeszy. AK zrzeszała około 350 tysięcy żołnierzy. Rozwiązana została rozkazem Komendanta Głównego 19 stycznia 1945 r.

Z oświadczenia porucznika AK Jana Kantego Kosia z Lubli wynika, że pierwsze zaprzysiężenie żołnierzy wstępujących do konspiracji miały miejsce, na naszym terenie, w początkach 1940 r.

Ze względu na tak duży przedział czasu, wiele osób już nie żyje, a wiele zdarzeń i przeżyć uległo zapomnieniu lub zatarło się w pamięci, dlatego trudno często odtworzyć dokładnie akcje i przeżycia ludzi, którzy w nich uczestniczyli, a których nie ma już wśród nas.

Artykuł ten napisałem na podstawie rozmowy oraz materiałów udostępnionych przez żołnierza Armii Krajowej pana Zygmunta Pelca ps „Sewer” z Twierdzy. A oto relacja p. Zygmunta Pelca.

Przysięgę złożyłem w 1942 r. przed moim d-cą Alfredem Kryplem ps „Gryf”. Odbędzie się to w budynku mieszkalnym pana Krypla, który znajdował się obok cegielni. Stanęliśmy przy stole, uniosłem prawą rękę do góry i powtarzałem słowa przysięgi. Rota przysięgi kończyła się słowami „Tak mi dopomóż Bóg”.

Frysztaackie zgrupowanie AK nosiło kryptonim „Fiołek” i obejmowało plutony z Frysztaka, Lubli i Przybówki. Dowódcą placówki był Władysław Stec ps „Walek” z Przybówki.

Dowódcą plutonu „Fryszak” był – wychowanek Korpusu Kadetów we Lwowie, podchorąży Alfred Krypel, uczestnik kampanii wrześniowej, który dzięki swej przebiegłości i znajomości stosunków na ówczesnych kresach polskich uniknął niewoli radzieckiej. W czasie wojny służył w obronie przeciwlotniczej.

Do plutonu należeli: Zygmunt Pelc – pracownik stacji kolejowej we Frysztaku, Stefan Kras – naczelnik poczty, Tadeusz Majewski, Franciszek Osuchowski, Michał Ślusarski, Mieczysław Bedryj, Franciszek Małecki, Jan Milił – z Frysztaka, Franciszek Frodyma, Stanisław Opaliński (założyciel drużyny harcerskiej), Marian Szlachta – kowal, Jan Lubojemski, Stanisław Golowski, Tadeusz Skawiński – uczestnik kampanii wrześniowej – z Twierdzy, Franciszek Szarek, Franciszek Kowal, Anatol Krypel z Glinika Dolnego, Franciszek Muszyński, Jan Świstak, Stanisław Wiśniowski – przedwojenny policjant, Stanisław Rutka, Stanisław Sokołowski (więzień Oświęcimia za AK, przeżył obóz i zamieszkał w Białymstoku) z Glinika Średniego, Franciszek Rutka, Stanisław Rutka, Franciszek Sitnik – z Pułanek, Ludwik Gancarski i Jan Kalisz – z Widacza oraz Waław Szczęch z Bydgoszczy.

W ramach plutonu prowadzono: - szkolenie wojskowe; zapoznanie się z bronią i sposobami jej użycia, poruszanie się w terenie przy pomocy mapy, czytanie biuletynów informacyjnych o sytuacji politycznej na świecie, a szczególnie położenia militarnego Niemiec, - zbieranie informacji o wrogu; tutaj wykorzystywano ludzi pracujących w odpowiednich miejscach, np. ja zbierałem wszystko o transporcie kolejowym (co przewożono, w jakim kierunku, określanie ilości). Trzeba było działać bardzo ostrożnie, gdyż naczelnik stacji Władysław Puc miał swego opiekuna - Niemca, który był bardzo nieżyczliwy dla Polaków.

- pracownicy poczty: Stefan Kraus, Jan Milił i Tadeusz Skawiński „opiekowali się” korespondencją pisaną do gestapo czy do miejscowego żandarma Dominikusa zawierającą donosy na sąsiadów.

- systematyczne śledzenie i obserwowanie lokalnych volksdeutscheów i kolaborantów, aby w stosownym czasie wymierzyć należną sprawiedliwość. Zebrane informacje przekazywane były dowódcy plutonu.

Pluton posiadał następujące uzbrojenie:

- 5 starych karabinów typu Mannlicher, 5 stenów, 1 szybkostrzelny automat produkcji amerykańskiej, 10 pistoletów „Smith” i 20 granatów.

Broń pochodziła ze zrzutów oraz ze zdobytych na posterunku policji we Frysztaku. Zaufaną formą opieki lekarskiej zapewniał dr Mieczysław Stanek. Szkolenie najczęściej odbywało się na terenie cegielni i w lesie – Rogalach. Broń ukryta była w nieznanym dla nikogo schowkach, chyba na terenie cegielni, bo to miejsce idealnie nadawało się do ukrycia wszystkiego.

Pluton nie prowadził działań partyzanckich. Jeśli były jakieś zadania do wykonania, to realizowali je wyznaczeni przez d-cę żołnierze. Do większych akcji można zaliczyć zabezpieczenie zrzutów lotniczych w dniu 1 lipca 1944 r. w Lubli oraz udział, prawie całego plutonu w akcji „Burza”. Dopiero wówczas wszyscy poznali się, że są w oddziale. Do tego momentu wiedza o przynależności do konspiracji ograniczała się do 3-4 osób.

A jak przebiegała akcja „Burza”?

Zgrupowanie całego plutonu odbyło się początkiem lipca 1944 r. na terenie cegielni. Dowódca plutonu Alfred Krypel „Gryf” poinformował wszystkich o rozpoczęciu akcji „Burza” i zadaniach jakie stoją przed plutonem. Rozdano broń i amunicję oraz przygotowywano się do wymarszu. Godzina wymarszu ulegała przesunięciu z przyczyn organizacyjnych oraz braku szybkiej łączności z dowódcą placówki, który znajdował się w Przybówce. W końcu wszystko zostało „dograne”, d-ca plutonu wydał rozkaz Zygmuntovi Pelcowi i Marianowi Szlachcie udania się z meldunkiem do Przybówki (do lasu za Górą Widacz od strony Przybówki) miejsca zgrupowania plutonów Placówki Fryszak „Fiołek”. Patrol uzbrojony w 2 pistolety „Smith” i po 30 sztuk amunicji oraz amerykański automat i parę magazynków ruszył w drogę.

W drodze do wyznaczonego lasu – wspomina Zygmunt Pelc „Sewe” – natknęliśmy się na uzbrojoną grupę ludzi, po cywilu, było jakieś około 10 osób. Stanęliśmy naprzeciw siebie w odległości 7-15 metrów. My na drodze, oni w pobliżu zabudowań pana Śnieżka w Przybówce. Przechodząc obok nich – oni skierowali broń w naszym kierunku. Na co Marian Szlachta zareagował – oddając kilka strzałów z pistoletu w ich stronę. Zaczęliśmy uciekać w kierunku lasu, a napotkana grupa w kierunku zabudowań

d. c. na str. 9



**Alfred Krypel „Gryf”  
1915 - 1996**



Kadet, podchorąży  
uczestnik wojny obronnej  
w 1939 r.

D-ca plutonu Placówki AK  
„Fiołek” we Frysztaku

W okresie okupacji pracował  
w cegielni, którą prowadził jego ojciec,  
następnie w Przedsiębiorstwie  
Kartograficznym w Rzeszowie, Naf-  
tobudowie w Krośnie i Jaśle.

Jako d-ca wykazał się dużym do-  
świadczeniem wyniesionym z kampa-  
nii wrześniowej. Wymagający, zdy-  
scyplinowany, koleżeński.

**Franciszek Małecki**



Harcerz, żołnierz  
plutonu Frysztak AK  
Zawodowy oficer WP - pułkownik  
Fotografia z 1946 r.

**Mieczysław Bedryj**



Harcerz, żołnierz  
plutonu Frysztak AK  
W 1944 r. powołany do WP - oficer.  
Fotografia z 1946 r.

**Anatol Krypel**



Harcerz, żołnierz  
plutonu Frysztak AK  
Fotografia z 1941 r.

**Zygmunt Pelc /z lewej/,  
Stanisław Opaliński**



Harcerze.  
S. Opalinski - założyciel drużyny  
ZHP we Frysztaku.  
Żołnierze plutonu Frysztak AK.  
Fotografia z okresu okupacji.

dalszy ciąg ze str. 8

Po chwili, po dobiegnięciu do krzaków,  
rozległa się seria z broni maszynowej –  
pociski świstały nad nami, ale wysoko.  
Strzelanina chyba nikomu nie wyrządziła  
szkody. Po dojściu do zgrupowania do-  
starczyliśmy meldunek i poinformowali o  
zaistniałym wydarzeniu d-cę plutonu  
„Przybówka” – Ludwika Kumora „Wi-  
tek”. Była godzina między 12 a 1 w nocy.  
Po dojściu plutonu z Frysztaka i Lubli –  
pod dowództwem Henryka Orzechow-  
skiego „Sosna”, całe zgrupowanie Pla-  
cówki „Fiołek” wyruszyło w kierunku  
Odrzykonia. Na wysokości stacji kolej-  
owej w Przybówce przekroczyliśmy Wi-  
słok, następnie przez pola, drogę w Lę-  
kach Strzyżowkich weszliśmy do lasu  
dochodząc do drogi Kobyłe – Pietrusza  
Wola. W Pietruszej Woli dołączył do nas  
przewodnik – żołnierz AK, który dopro-  
wadził nas do miejsca koncentracji  
wszystkich oddziałów będących pod  
dowództwem Władysława Steca „Walek”  
– znajdującego się w lasach odrzykoń-  
skich. Czekaliśmy na dalsze rozkazy. Tu  
spotkałem kilkudziesięciu uzbrojonych  
żołnierzy, wszyscy po cywilnemu, żywo  
dyskutujący o zbliżającym się froncie i  
zastanawiających się jakie zadanie przy-  
dzie im wykonać.

d. c. na str. 10

Rozmowy były ściszone, pełne powagi, ale i niepewności. Oddziały partyzanckie znajdowały się na terenie zajęтым jeszcze przez Niemców – szykujących się do obrony, a równocześnie w niedalekiej odległości od przednich oddziałów radzieckich. Dochodziły nas przeróżne informacje, często bardzo rozbieżne. Dowiedzieliśmy się, że dowódca zgrupowania Władysław Stec „Walek” (pochodził z Przybówki) udał się do dowództwa Armii Radzieckiej w Kombornii, w celu uzgodnienia współdziałania w walce z Niemcami. Po powrocie oznajmił, że spotkał się z bardzo wrogim stosunkiem Rosjan do AK. Rosjanie nie przyjęli współpracy. D-ca Władysław Stec, obawiając się nieprzyjaznych działań ze strony Sowietów, zarządził powrót wszystkich oddziałów do miejsc zamieszkania. Dowódcy plutonów otrzymali ścisłe rozkazy, z których wynikało, że nie należy podejmować żadnych działań bojowych, jedynie w razie konieczności we własnej obronie, i najlepiej, aby wszyscy wrócili do domów i nie ujawniali się. Powrót nastąpił w dzień, grupami. Pluton frysztacki, wracał polnymi drogami Niepli, Bierówki w kierunku lasów warzyckich, stąd dotarł do miejsca, z którego wyruszył na akcję „Burza”, czyli do cegielni w Gliniku Dolnym. Tutaj oddaliśmy broń, która znów została ukryta. W okolicach pomiędzy Nieplą a Warzycami napotkaliśmy grupę jeńców radzieckich, którzy uciekli z obozu, chcieli iść z nami. Ale myśmy im wyjaśnili, żeby poszli kilkanaście kilometrów na wschód, wskazując im ręką kierunek, bo tam są już nasi bracia – wyzwolicieli. I tak rozeszliśmy się. W okresie PRL-u rozpoczęło się „dekowanie” zagrożonych aresztowaniem członków AK. Jan Lubojemski, Stanisław Opaliński, Anatol Krypel, Mieczysław Bedryj wyjechali do Wrocławia. Zygmunt Pelc do Świdnicy, później do Wrocławia. Z obwodu strzyżowskiego – Franciszek Orłowski – skierowany został przez Alfreda Kryplę do Świdnicy do Pelca Zygmunta mieszkającego

u Stanisława Golowskiego, który ułatwił pracę Orłowskiemu w przedsiębiorstwie budowlanym. Dyrektorem przedsiębiorstwa był uczestnik Powstania Warszawskiego inż. Raczkowski z Warszawy. Franciszka Ramuta z Jasła – żołnierza AK i NSZ – ulokowano u Edwina i Eugeniusza Piękosiów w Świdnicy, Romana Myśliwca z Jasła – żołnierza AK- u Mieczysława Laskowskiego w poznańskim. Myśliwiec został później aresztowany i skazany na 8 lat, wyrok odsiadywał we Wronkach. Wszyscy, gdy wstępowaliśmy do konspiracji, to z myślą i zamiarem walki o Polskę niepodległą i wolną, a gdy taką się stanie, to wszystkie siły poświęcimy dla jej budowy i naszego życia. A tymczasem musieliśmy się ukrywać i utajniać naszą przynależność do AK, przynajmniej do 1956 r., a i później zawsze byliśmy na cenzurowanym.

Opracował E. Marcinkowski

### „ZIELONE KARPATY”

- program proekologiczny

Karpaty, na terenie których położona jest gmina Frysztak, są łańcuchem górskim o długości 1300 km. Powstały w orogenezie alpejskiej. W naszym kraju leży północny skrawek tego łańcucha. Obszar ten charakteryzuje się m.in. znacznym zalesieniem, niewielkim zaludnieniem, niedużą koncentracją przemysłu, niewielkim stopniem zurbanizowania, rozdrobnionym rolnictwem oraz niską jego dochodowością i dużym bezrobociem.

Tereny te jednak posiadają unikalne w skali Polski i Europy walory przyrodnicze, krajobrazowe i kulturowe.

Jest to obszar o najwyższym wskaźniku różnorodności biologicznej.

Te wszystkie walory środowiska przyrodniczego decydują o tworzeniu na ich obszarze licznych form ochrony przyrody.

Spowodowało to podjęcie decyzji o stworzeniu programu „Zielone Karpaty”. Pomysłodawcą był prof. Zygmunt Wnuk z rzeszowskiej WSP. Celem programu jest stworzenie możliwości do wszechstronnego oraz racjonalnego wykorzystania zasobów i walorów przyrodniczych, także kulturowych. Obszar objęty tym programem ma spełniać rolę systemu ochronno-gospodarczego, w którym wdrażać będzie się zasady rozwoju zrównoważonego. Dziedzinami gospodarki, które mogą się na tym obszarze rozwijać są rolnictwo, leśnictwo i turystyka wykorzystująca zasoby środowiska przyrodniczego.

Obszar naszej gminy powinien wykorzystać założenia programu „Zielone Karpaty”. Występuje tutaj duża różnorodność flory i fauny, istnieją formy ochrony, a inne będą tworzone. Rozwija się turystyka, służą temu szlaki turystyczne i rozwijająca się baza noclegowo-gastronomiczna. Wzrasta, jednak powoli, świadomość ekologiczna ludności. Mimo usilnych starań zanieczyszczone są nadal potoki, rzeki, istnieją dzikie wysypiska śmieci. Pomimo licznych niedociągnięć powinniśmy wykorzystać założenia programu „Zielone Karpaty”, wcielając je w życie, propagować założenia, aby w przyszłości przyroda dała nam swobodnie wypocząć na swym łonie.

K. Winiarski

### OGŁOSZENIE

SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY

„U JERRY'EGO”

JOLANTY I WOJCIECHA MUSZYŃSKICH

od 15 lutego OFERUJE

USŁUGI KSERO

⇒ WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

⇒ NISKIE CENY!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

# Dzień Kobiet

## Dzień Kobiet

Na ósmy marca, niech słońce jasno świeci  
Dla wszystkich kobiet, na całym świecie  
Dla tych współczesnych, w dwudziestym  
pierwszym wieku.

I dla tych, co czas swój - odmierzają łzami  
( "Wiele jest takich" )

Dla tych w sukienkach, niewinnych jeszcze  
Które kochają po kryjomu.

Dla tych tańczących z bukietem szczęścia.

I dla tych ze szcztoką biegnących w  
pośpiechu.

( "Niech słońce świeci" )

Dla tych, co wiernie na mężów czekają

Dla tych, co ich miłość jest zawsze prawdziwa

Dla tych w kapeluszach, od siódmej boleści

Dla matek co synów w więzieniach mają

( "Niech słońce świeci" )

Dla tych pań wszystkich, obsypanych kwiatem

Dla tych, co z mężów pociechy nie mają

Dla wszystkich, które chcą być kochane

Ten dzień jedyny, niech będzie dla nich.

( "Na całym świecie" )



Józefa M.

Jest taki dzień w ciągu roku, kiedy to mężczyźni chętniej idą na piwo z kolegami nie patrząc nawet na swoje kobiety, które tęsknym i pełnym uroku spojrzeniem czekają na jakiś męski i szarmancki gest.. Może to być nowy samochód, nowa sukienka, pierścionek, ale i tak czekają chociaż na kwiatek.

Dzień Kobiet wymyśliły feministki, a utrwalił dekretemi Stalin, aby uczcić trud przodujących robotnic. Cóż to było za święto! Oto najważniejsze powody, dla których warto przygotować imprezę z tej okazji, zwłaszcza w zakładzie pracy.

1. Dawno nie było w firmie żadnej imprezy.
2. Wyciąujesz bezkarnie wszystkie ładne koleżanki (niestety, wszystkie).
3. Staniesz się stałym gościem babskich imprez.
4. Dostaniesz przepisy na ciasta i inne ciekawe potrawy.
5. Nauczysz się, jak cerować skarpety.
6. Jeśli odpadnie ci guzik, któraś z koleżanek szybko ci go przyszyje.
7. Staniesz się powiernikiem kobiet - poznasz ich troski i radości (niektóre z nich sam rozwiążesz - najlepiej pod nieobecność facetów załamanych kobiet).
8. Usłyszysz, jak nazywa się najprzystojniejszy prezenter i najbrzydsza prezenterka TV.
9. Dowiesz się wielu ciekawych rzeczy o kolegach z pracy (koleżankach też).
10. Dowiesz się jeszcze więcej rzeczy o sobie samym.
11. Niewykluczone, że zostaniesz zaproszony na kontynuowanie imprezki w mieszkaniu jednej z uczestniczek spotkania.
12. Zapoznasz się z nazwami najskuteczniejszych proszków piorących.
13. W przyszłości będziesz miał od kogo pożyczać cukier, kawę i herbatę.
14. Koleżanki chętnie przyjdą na imprezy organizowane u ciebie w domu.
15. Daj kwiatek żonie - możesz liczyć na dobry obiad (nie dawaj dwóch, bo zaczną coś podejrzewać lub zaoferuje małżeński sex).
16. Goździk dany teściowej wprawi ją w wielkie osupienie.
17. Jeśli podeprzesz to jakimś wyszukany komplementem (np.: "Ale mama dziś extra wygląda"), osupienie teściowej może utrzymać się tygodniami.
18. Jeśli masz dorastającą córkę, ta też zbaranieje po otrzymaniu kwiatka. W najbliższym czasie nie będzie cię męczyć o pieniądze na płyty, ciuchy i nowy sprzęt hi-fi.

źródło CKM 3/99

Wszystkim CZYTELNICZKOM  
„Gazety Frysztańskiej” dużo  
uśmiechu, kobiecego czaru,  
samych pogodnych dni, wyro-  
zumiałości mężów, chłopaków,  
oraz koszy pełnych kwiatów

życzy  
Redakcja

# FERIE, FERIE I PO FERIACH

Tradycyjnie już, w okresie ferii zimowych, Gminny Ośrodek Kultury we Frysztaku organizował zimowisko dla dzieci. Za symboliczną opłatą (złotówka za dzień) rodzice mogli pozbyć się swych pociech z domu na cały dzień. Zajęcia trwały od dziesiątej do piętnastej. Korzyści były obustronne. Pracujący rodzice nie martwili się o los dzieci pozostających w domu, a same maluchy ciekawie i twórczo mogły spędzić wolny czas. Codziennie na zimowisko przychodziło średnio 25 dzieci. Opiekę nad nimi sprawowali instruktorzy GOK – Dorota Wojtanowska, Renata Myśliwiec i Maciej Piękoś. Dzieci w dużej mierze same decydowały o tym, co będą robić w danym dniu. Do wyboru miały mnóstwo rzeczy: zajęcia plastyczne w rozmaitych formach; malowanie, klejenie, rysowanie, wycinanie, konkursy, turnieje. Do dyspozycji dzieci miały: stół pingpongowy, „piłkarzyki”, gry planszowe, bajki na video. Na czas zajęć sala widowiskowa zamieniała się w salę gimnastyczną. Spośród rozmaitych zajęć ruchowych, wyścigów, zabaw, gier, największą popularnością cieszyły się „dwa ognie”. Najostrzejsza „walka” była w momencie, kiedy grali chłopcy kontra dziewczyny. Rywalizacja była bardzo wyrównana. A podobno kobiety to „słaba płeć”. Codziennie, około południa, dzieci miały przerwę śniadaniową. Przy kanapkach i herbatce regenerowały siły, by potem móc „szaleć na szali”, jak to nazywała



najmłodsza uczestniczka zimowiska – trzyletnia Erwinka. Wiosenna pogoda pozwoliła na wycieczki w teren. Jedną z nich była wycieczka do Cegielni w Gliniku Dolnym. Tam dzieci poznały jak wytwarza się cegły, od momentu wykopania gliny poprzez cały cykl produkcyjny. Celem kolejnej wycieczki miała być oczyszczalnia ścieków, ale na miejscu okazało się, że nie można wejść do środka. Wybraliśmy się wobec tego do lasu popularnie nazywanego „Świeradówką”. Jest to piękne miejsce, pełne wspaniałych, wiekowych drzew. Można by zrobić tu piękny park. Szkoda, że stoi opuszczone i zaniedbane. Najgorsze jest jednak to, że okoliczni mieszkańcy (tak przypuszczam) kradną stąd drze-

wo, zmieniając piękny kiedyś park w zwykle „krzakowisko”. Jak przystało na zimowisko, nie zabrakło również zabaw na śniegu. Co prawda aura nie dopisała a dzieci też nie miały wielkiej ochoty, ale jednego dnia dały się „wyciągnąć” na śnieg. Oczywiście nastąpiła totalna bitwa na śnieżki, był też płacz i lzy dotkliwie trafionych. Na szczęście obyło się bez poważniejszych wypadków. Do GOK-u dzieci wróciły całkowicie przemoknięte, ale zadowolone. Najważniejsze dla nich było, by móc znów „szaleć na szali”.

Ferie jak co roku szybko dobiegły końca. Za rok znów się spotkamy.

empe

fot. J. Garncarski



## NOCNE WĘDROWANIE

Piękna, lutowa noc. Księżyc w pełni rozprasza mrok nocy. Po niebie przesuwały się skłębione chmury pędzone zachodnim wiatrem. W leśnej gęstwinie poruszają się migoczące ogniki pochodni niesionych przez tajemnicze postacie. Po drzewach ślizgają się świetlne plamy latarek. Dookoła szumią wiekowe buki. Głęboki, mokry śnieg utrudnia poruszanie. Słychać przyspieszone oddechy powoli stąpających po stromej ścieżce wędrowców. Na szczycie góry otacza ich gęsta mgła wypętlająca z ciemności. Zimny, porywisty wiatr przenika ubranie i mrozi spocone ciało. Wszyscy zatrzymują się przed drzwiami małej, drewnianej kapliczki stojącej pośród bukowego lasu. Sa-

motna, lekko przekrzywiona sprawia wrażenie, jakby za chwilę miała się przewrócić i rozpaść na kawałki. Sceneria rodem z filmów Hitchcocka.

W takich „klimatach”, 6 lutego br. odbył się Nocny Marsz na Chełm zorganizowany przez GOK we Frysztaku. Chętnych było bardzo wielu, lecz niesprzyjająca pogoda sprawiła, że na szlak wyruszyło „tylko” 35 osób. Wśród nich były dzieci, młodzież a także dorośli. Autokar dowiózł nas do przysiółka Chytrówka, skąd niebieskim szlakiem ruszyliśmy na Chełm. Naszym celem była Kapliczka. Na szczycie chwilę odpoczęliśmy, wspominając legendy związane z górą Chełm i Kapliczką. Potem ruszyliśmy na przełaj, kierując się na leśną polanę niedaleko Domku My-

śliwskiego w Stępinie. Tu zapłonęło nasze ognisko. Pieczona kiełbasa smakowała wyśmienicie. Czas szybko minął na wspólnym śpiewaniu i bitwach na śnieżki. Zbliżała się godz. 22.00, przyjechał autokar i trzeba było wracać do domu.

Wycieczka była bardzo fajna, dopisała i pogoda (informacja dla tych, którzy zrezygnowali) i uczestnicy. Było naprawdę miło i wesoło. Wejście w środku nocy na Chełm to na pewno powód do dumy. Będzie co opowiadać wnukom.

Myśmy tam byli, herbatę piły, a cośmy widziały - tu opisały.

Monika & Monika.

Ps: Sorry za brak zdjęć, ale nie wyszły.

## LUBELSKIE JASEŁKA



We wrześniu 2000 roku w Lubli powstało Katolickie Stowarzyszenie młodzieży. Nie byłoby w tym nic dziwnego, przecież w każdej parafii działają organizacje przykościelne, jednak w tej grupie jest coś, co ją wyróżnia. Jest to olbrzymie zaangażowanie i pasja, jaką ta młodzież wkłada w swoją działalność. W tak krótkim okresie odbyło się 26 spotkań, w tym wycieczka rowerowa, ognisko, wspólna wigilia, dyskoteka sylwestrowa.

Ta aktywność jest niewątpliwie zasługą ambitnego i charyzmatycznego Zarządu Koła. Stanowią go w większości tegoroczni maturzyści – Mariola Lewko, Marysia Szopa, Ewa, Wnęk, Marcin Nabozny, Bożena Miśkowicz, Madzia Zięba, Paweł Kurek.

Młodych KSM-owców nie zniechęca fakt, że właściwie nie mają stałego miejsca dla siebie. Spotykają się w Domu Wiejskim lub w starej plebani. W sferze projektów ks. Juliana Bartnika – opiekuna koła – jest remont budynku gospodarczego, w którym koło KSM-u znajdzie własne pomieszczenie. A ta młodzież warta jest wsparcia. Jej to zawdzięczamy udział w pięknej imprezie, w jakiej uczestniczyli mieszkańcy Lubli.

W niedzielę 28.01.2001 w Domu Wiejskim młodzież z KSM-u wystawiła Jasełka. Aktorzy – amatorzy byli doskonale przygotowani do występu, postarali się o ciekawe stroje i wykonali efektowną dekorację. Dopisali też widzowie, frekwencja przekroczyła oczekiwania organizatorów, zajęto wszystkie miejsca siedzące i wielu młodych widzów stało. Można by sądzić, że

w dzisiejszych czasach, gdy ludzie najchętniej spędzają czas przed telewizorem, nie ma zapotrzebowania na teatr amatorski, a jednak są wyjątki...

Młodzi aktorzy zaskoczyli nas tematyką Jasełek. Wszyscy znamy historię narodzin Jezusa Chrystusa i takiej inscenizacji oczekiwaliśmy. Niespodzianką było powiązanie wydarzeń biblijnych z teraźniejszością. I tak obserwowaliśmy na scenie dylematy, jakie gnębią współczesny świat, a w ich rozwiązywaniu pomocą jest głęboka wiara, jeśli tylko ją mamy...

Widzowie w wielkim skupieniu obejrzelni przedstawienie, a na wielu twarzach dało się odczytać prawdziwe wzruszenie. Inszenizacja zakończyła się wspólnym śpiewaniem kolęd. Impreza okazała się wydarzeniem, jakie rzadko zdarzają się w Wiejskich Domach Kultury.

rep.



Tabele wyników naszych drużyn piłkarskich uczestniczących we współzawodnictwie sportowym po rundzie jesiennej:

### Piłka nożna

#### **Klasa „A” Seniorów gr. II**

	Mecze	Pkt.	Bramki
1. Herman-Hermanowa	13	39-0	49- 8
2. Wisłok-Strzyżów	13	25-14	35-16
<b>3. Strzelec-Frysztak</b>	<b>13</b>	<b>25-14</b>	<b>28-15</b>
4. Zimovit-Rzeszów	13	24-15	33-21
5. ŁKS-Trzebowniko	13	22-17	27-20
6. Bratek-Bratkowice	13	18-21	23-26
7. Izolator II Boguchwała	13	17-22	27-40
8. Wisłok-Wiśniowa	13	16-23	22-28
9. Plon Kłęczany	13	16-23	26-33
10. Iskra Zgłobień	13	15-24	16-19
11. Inter-Gnojnica	13	15-24	21-30
12. Start-Lubenia	13	12-27	22-32
13. Greintplast-Zwięcz.	13	8-31	15-35
14. Tytana-Dylągówka	13	7-32	18-39

### Piłka nożna

#### **Klasa „A” Jun. St. gr. III**

	Mecze	Pkt.	Bramki
1. Iskra-Zgłobień	7	18-3	33-7
2. Wisłok-Wiśniowa	7	17-4	26-3
3. Jedność-Niechobrz	7	14-7	22-11
<b>4. Strzelec-Frysztak</b>	<b>7</b>	<b>11-10</b>	<b>12-6</b>
5. Umbro-Kawęczyn	7	7-14	15-19
6. Pogórze-Wielopole Sk.	7	7-14	11-22
7. Czami-Czudec	7	4-17	12-42
8. Sokół-Grodzisko	7	1-20	9-30

### Piłka nożna

#### **Klasa „B” Seniorów gr. I**

	Mecze	Pkt.	Bramki
1. Piast Wolica P.	13	28	38:20
2. Przyborów	13	28	37:13
3. UKS Ropczyce	13	28	44:29
4. Kaskada Kam.	13	24	30:25
5. Grudna Góma	13	20	26:22
<b>6. Orzeł Lubla</b>	<b>13</b>	<b>20</b>	<b>27:24</b>
7. Dulcza Wlk.	13	18	41:32
8. Albatros Szufn.	13	17	24:37
9. Bobrowa	13	16	25:26
10. Borowa	13	16	26:29
11. Januszkowice	13	15	23:32
12. Huragan Kozłówek	13	10	22:37
13. Jodłowa	13	10	13:33
14. Jażwinianka	13	8	11:28

#### **Terminarz rozgrywek ligowych „A” klasa Seniorów - runda wiosenna**

<b>Data meczu 25.03.2001 godz. 14<sup>00</sup></b>	Zimovit- Rzeszów	- Strzelec-Frysztak
--	------------------	---------------------

**Data meczu 01.04.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Inter-Gnojnica

**Data meczu 08.04.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - ŁKS Trzebowniko

**Data meczu 22.04.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Start-Lubenia - Strzelec-Frysztak

**Data meczu 29.04.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Tytana-Dylągówka

**Data meczu 02.05.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Bratek-Bratkowice - Strzelec-Frysztak

**Data meczu 06.05.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Greintplast-Zwięcz.

**Data meczu 13.05.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Wisłok-Strzyżów - Strzelec-Frysztak

**Data meczu 20.05.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Wisłok-Wiśniowa

**Data meczu 27.05.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Izolator II Boguchw. - Strzelec-Frysztak

**Data meczu 03.06.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Herman-Hermanowa

**Data meczu 10.06.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Plon-Kłęczany - Strzelec-Frysztak

**Data meczu 17.06.2001 godz. 14<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Iskra Zgłobień

#### **Terminarz rozgrywek ligowych „A” klasa Jun.-Star. - runda wiosenna**

**Data meczu 21.04.2001 godz. 12<sup>00</sup>**  
Sokół-Grodzisko - Strzelec-Frysztak

**Data meczu 28.04.2001 godz. 12<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Iskra-Zgłobień

**Data meczu 05.05.2001 godz. 12<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Umbro-Kawęczyn

**Data meczu 12.05.2001 godz. 12<sup>00</sup>**  
Pogórze-Wielopole - Strzelec-Frysztak

**Data meczu 19.05.2001 godz. 12<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Jedność-Niechobrz

**Data meczu 26.05.2001 godz. 12<sup>00</sup>**  
Wisłok-Wiśniowa - Strzelec-Frysztak

**Data meczu 02.06.2001 godz. 12<sup>00</sup>**  
Strzelec-Frysztak - Czami-Czudec

**Uwaga!** Pozycje podkreślone – mecze na miejscu.

### **SZACHOWE MISTRZOSTWA GMINY FRYSZTAK**

W dniu 28.01.2001 r. Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji we Frysztaku po raz kolejny organizował Otwarty Indywidualny Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Frysztak. Turniej rozgrywany był w 3 kategoriach wiekowych: „A” do lat 11, „B” od 12 do 16 lat i „C” 17 lat i starsi. W turnieju startowało ogółem 41 zawodników z 9 wiosek naszej Gminy oraz, ponieważ turniej był otwarty, 7 zawodników ze Strzyżowa i 1 z Niepli. Mistrzostwa rozgrywano systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund, tempo gry 10 min. na partię dla każdego zawodnika, kojarzenie komputerowe.

**Wyniki turnieju:** **Kat. „A”** – I miejsce Poś Piotr – Gl. Dolny, II – Wilusz Mateusz – Frysztak. **Kat. „B”** I miejsce – Kiebała Dariusz – Strzyżów, II – Godek Daniel – Stęпина, III – Wojnarowski Łukasz – Stęпина. **Kat. „C”** - I miejsce Kisielewicz Piotr – Strzyżów, II – Szopa Robert - Gl. Średni, III- Kiebała Damian – Strzyżów.

Sędzią turnieju był tradycyjnie już nasz rodak Pan Marian Bysiewicz – sędzia szachowy klasy pierwszej. Najlepsi zawodnicy w poszczególnych kat. wiekowych otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Nagrody otrzymał również najstarszy i najmłodszy uczestnik turnieju, a różnica wieku była duża od urodzonego w roku 1928 do urodzonego w roku 1993r. Turniej przebiegał w miłej i sportowej atmosferze. Turnieje szachowe stały się już tradycją w naszej Gminie i na stałe wpisały się do kalendarza imprez sportowych. Rośnie frekwencja na turniejach i rośnie zainteresowanie tą dyscypliną sportu, są też pierwsze osiągnięcia.

Wojciech Arciszewski.

# OGŁOSZENIE

## MIESZKAŃCY wsi GLINIK DOLNY

Zarząd Gminy we Frysztku postanowił przeprowadzić konsultacje społeczne z mieszkańcami wsi Glinik Dolny w sprawie przyłączenia części tej wsi do Frysztku.

Obszar o którym wyżej mowa, obejmuje cały teren od rzeczki na północ, płynącej łąkami od Glinika Średniego (koło oczyszczalni ścieków) do mostu przy bazie GS we Frysztku.

W związku z powyższym w dniach: od 26 lutego 2001 do 10 marca 2001 w godz. od 7<sup>30</sup> do 15<sup>00</sup> w budynku Urzędu Gminy we Frysztku pok. 14 będą wyłożone listy, na których uprawnieni do głosowania mieszkańcy wsi Glinika Dolnego określą swoje stanowisko

w tej sprawie, składając podpis w rubryce: jestem za przyłączeniem, przeciw lub wstrzymuję się.

Ponieważ sprawa ta budzi duże emocje, uprzejmie proszę o wzięcie udziału w konsultacjach.

**Zmiana granic, a co za tym idzie zmiana miejsca zamieszkania pociągnie za sobą dokonanie aktualizacji adresu na szeregu dokumentach, których koszt w całości obciążą mieszkańcy terenów przyłączonych.**

**Dotyczy to między innymi:**

- **Wymiany dowodu osobistego ( w tym przypadku bezpłatnie) + koszt zdjęć**
- **Aktualizacji NIP – bezpłatnie na wniosek w Urzędzie Skarbowym**
- **Komunikacji – zmiana adresu - na wniosek w Starostwie – 5 zł**
- **Ksiąg Wieczystych : koszt mapy (ok. 100 zł) + wpis 30 zł**

**Dyrektor do pracownika:**  
- *Słyszałem, że chciałeś podwyżkę!*  
- *Czy ty nie masz honoru?*  
- *Czy nie wiesz jak mało pracujesz?*

### POLICZĘ TOBIE

*Rok ma jak wiadomo, 365 dni.  
Codziennie śpisz 8 godz. To jest 122 dni.  
Poza tym masz codziennie 7 godz. wolnego czasu.  
To są dalsze 106 dni, zostaje jeszcze 137  
Rok ma 52 niedziele, które masz wolne.  
Zostaje tylko 85 dni.  
W soboty również nie pracujesz, to są dalsze 52 dni.  
Zostaje jeszcze 33 dni.  
Poza tym masz jeszcze 3 tygodnie urlopu.  
Pozostaje 12 dni.  
W roku jest łącznie 11 dni świąt.  
Zostaje 1 dzień.  
I to jest 1 maja, który też masz wolny.*

**CZY W TEJ SYTUACJI  
DALEJ CHCESZ PODWYŻKĘ?**

A co na to związek?



## GAZETA FRYSZTACKA

Miesięcznik Samorządowy Gminy Frysztak  
Członek "Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej"

**Wydawca:** Urząd Gminy i Stowarzyszenie „Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztańskiej”

**Redaktor naczelny:** Janusz Zarszyński

**Sekretarz redakcji:** Joanna Czekajowska

**Zespół redakcyjny:** Jolanta Zarszyńska, Marta Filip, Genowefa Tęcza, Marcin Pieczka, Marek Hadro (grafika), Józef Majewski, Adam Filip, Józef Garncarski, Maciej Piękoś, Teresa Rękowicz.

**Druk:** Drukarnia „Chemiografia”  
ul. Białobrzeska 74, KROSNO

**Adres:** ul. ks. W. Blajera 20, 38-130 Frysztak  
tel/fax /0-17/ 2777-920, tel. 2777-903, 2777-110  
e-mail: ug@frysztak.pl  
www.podkarpackie.frysztak.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami.  
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji.

Nakład 800 egz.

Cena 1,50 zł.

